Drohobycz i Schulz

„Tam gdzie mapa kraju staje się już bardzo południowa, płowa od słońca, pociemniała i spalona od pogód lata, jak gruszka dojrzała – tam leży ona, jak kot w słońcu – ta wybrana kraina, ta prowincja osobliwa, to miasto jedyne na świecie" – to jeden z najsłynniejszych cytatów z prozy Brunona Schulza (*Republika marzeń*), w którym pisarz pięknie nazywa rodzinny Drohobycz.

W wydanej w 2009 roku w Drohobyczu najpoważniejszej ukraińskiej monografii miasta pt. *Szkice z historii Drohobycza. Od czasów najdawniejszych do początku XXI stulecia*, pod redakcją prof. Leonida Tymoszenki, czytamy na okładce: „Historia naszego miasta liczy sobie w przybliżeniu 630 lat. Drohobycz jako miasto na skrzyżowaniu języków i kultur oryginalnie wpisał się w światowy kontekst i światową kulturę: z jednej strony, Drohobyczanie stali się postaciami światowego poziomu, z innej strony – w światowej literaturze pojawił się i utwierdził dosyć charakterystyczny, ale rozmaicie i każdorazowo indywidualnie zabarwiony topos Drohobycza. Barwny obraz miasta uformował się w okresie do wojny, i do dziś pobudza on nostalgiczną wyobraźnię Drohobyczan".

Pierwsze wzmianki o mieście pochodzą z lat 80. XIV stulecia. W 1392 roku, na wzgórzu, w miejscu wcześniejszego drewnianego zamku, gdzie rezydował wojewoda ruski, zaczęto wznosić kościół parafii rzymskokatolickiej, przypieczętowując na wieki polską dominację na tych terenach. Parafię erygował Kazimierz Wielki, kościół ufundował Władysław Jagiełło, który też w 1442 roku nadał miastu prawa magdeburskie (w tym czasie uformowano również Rynek). Ten gotycki kościół p.w. św. Bartłomieja (wraz ze stojącą obok wieżą z 1551 roku) jest dziś unikalnym, wymagającym restauracji, zabytkiem (odzyskanym przez parafię w latach 90. XX wieku).

Jeszcze przed lokacją okolice przyszłego miasta słynęły z żup solnych (herb miasta przedstawia dziewięć topek solnych), co w połączeniu z krzyżowaniem się szlaków handlowych stanowiło dobre podstawy do rozwoju. Warzoną w Drohobyczu sól można kupić do dzisiaj, jej produkcja niewiele zmieniła się przez wieki. W drugiej połowie XIX stulecia impulsem rozwoju stały się natomiast pokłady ropy naftowej w okolicach niedalekiego Borysławia, czyniąc ten rejon „galicyjską Pensylwanią", czego z kolei śladem są bogato zdobione wille i pałace, choćby przy dzisiejszych ulicach Tarasa Szewczenki, Iwana Franki, Łesi Ukrainki czy Adama Mickiewicza. Rynek z ratuszem, sąsiadujący z nimi plac z kościołem św. Bartłomieja oraz wspomniane ulice stanowią główną, najstarszą część miasta.

Pod koniec XIX wieku Drohobycz był najbogatszym, po Lwowie i Krakowie, miastem Galicji. W okresie międzywojennym Marian Hemar użył w stosunku do niego określenia „półtora miasta", bo liczba ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej osiągała równowagę. W 1931 roku na 32 tys. mieszkańców 8,4 tys. stanowili grekokatolicy, 10,6 tys. – katolicy rzymscy, a 11,9 tys. – wyznawcy judaizmu.

Tę dawną wielokulturowość wciąż przypominają budowle sakralne. Przy ul. Orłyka stoi zrujnowana, budowana w latach 1842-1865 i wzorowana na świątyni w Kassel Synagoga Chóralna, uchodząca za jedną z największych w Galicji (odzyskana przez gminę pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia). W Drohobyczu znajdują się też dwie z siedmiu wyjątkowych, najpiękniejszych na Ukrainie, zabytkowych drewnianych XVII-wiecznych cerkwi z wieżami i oryginalnym wystrojem wnętrz – św. Jura i p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego; wzniesiono je z budulca pochodzącego ze świątyń wcześniejszych (obecnie są oddziałami Muzeum „Drohobyczyna").

Dzisiejszy Drohobycz liczy około 80 tys. mieszkańców (według spisu z 2001 roku było 717 Polaków; osób pochodzenia żydowskiego jest około 150). Jest tu kilka znaczących zakładów przemysłowych (m.in. fabryka dźwigów samochodowych i maszyn budowlanych, narzędzi wiertniczych, przeróbki ropy). O prestiżu miasta decyduje Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki.

Warto przypomnieć przynależność państwową Drohobycza: 1340-1772 – I Rzeczpospolita; 1772-1918 – Galicja (prowincja austriacka); 1918-1939 – II Rzeczpospolita; 1945-1991 – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (ZSRR); 1991 – Ukraina.

Miasto szczyci się przede wszystkim postacią urodzonego w niedalekich Nahujowicach wielkiego ukraińskiego poety i pisarza, społecznika, bojownika i polityka Iwana Franki (1856-1916), który w Drohobyczu uczęszczał do gimnazjum (ukończył je w 1875 roku), a w realiach Drohobycza i Borysławia osadził swe pierwsze powieści (pisał też po polsku, znał polskich poetów i pisarzy).

Inne znane postacie związane z miastem to: Jurij Kotermak, zwany Drohobyczem (1450-1494) – filozof, astrolog, lekarz, rektor Uniwersytetu w Bolonii (1481-1482); Marcin Laterna (1552-1598) – jezuita, męczennik; Maurycy Gottlieb (1856-1879) – malarz pochodzenia żydowskiego; Andrzej Chciuk (1920-1978) – pisarz (m.in. *Ziemia księżycowa*, 1972); Tadeusz Chciuk (1916-2001) – cichociemny, redaktor Radia Wolna Europa; Kazimierz Wierzyński (1853-1944) – poeta; Elisabeth Bergner (1897-1986) – aktorka (nominowana do Oskara).

Z nowych obiektów wspomnieć należy wzniesiony (2001) w parku przy ul. Szewczenki monument Stepana Bandery (1909-1959), jednego z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, przywódcy frakcji OUN-B (którapowołała UPA).

Jeśli chodzi o Brunona Schulza (12 lipca 1892 – 19 listopada 1942), to jego Drohobycz zwykło się symbolicznie zamykać w trójkącie: dom – przy ul. Floriańskiej (obecnie Urjija Drohobycza), gimnazjum – gdzie się uczył (im. Franciszka Józefa), a potem pracował (już pod im. Króla Władysława Jagiełły) przy ul. Sienkiewicza (teraz Iwana Franki); miejsce śmierci – przy ul. Czackiego, tuż przy Mickiewicza (teraz ulica Szewczenki).

Widocznymi pamiątkami po autorze *Sklepów cynamonowych* są: ulica Bronuna Schulza (od 1992), ślepa, odchodząca w bok od ulicy Mazepy, za teatrem, oraz tablica na domu przy dawnej Floriańskiej (druga wersja, odsłonięta w 2002 roku). Natomiast tablica w miejscu śmierci została skradziona, ale w planach jest jej ponowne osadzenie.

Jerzy Ficowski był w Drohobyczu po raz pierwszy w 1965 roku. W rodzinnym mieście pierwszy wzmiankę o Schulzu podał w 1968 roku prof. Mychajło Szałata z drohobyckiego uniwersytetu (w lokalnej gazecie „Radiańske słowo").

W dawnym gimnazjum (obecnie rektorat uniwersytetu), w dawnym gabinecie profesorskim pisarza znajduje się tzw. wstępna wersja Muzeum Brunona Schulza (Izba Pamięci). Pokojem opiekuje się i zbiory gromadzi Polonistyczne Centrum Naukowo-Informacyjne im. Igora Menioka (1973-2005; Igor Meniok był pierwszym kierownikiem tej powołanej do życia w 2002 roku placówki miejscowego uniwersytetu). Centrum kieruje dr Wiera Meniok, która jest inicjatorką wielu przedsięwzięć polsko-ukraińskich, kulturalno-artystycznych i edukacyjnych, w tym proschulzowskich. Od 2004 roku odbywa się w Drohobyczu w cyklu dwuletnim Międzynarodowy Festiwal Brunona Schulza, który od trzeciej edycji współorganizuje (wraz z Centrum) powołane w Lublinie Stowarzyszenie Festiwal Brunona Schulza (z niżej podpisanym jako prezesem). Pod skrzydłami Centrum działa studencki teatr „Alter" wystawiający spektakle Schulzowskie. W miejscu śmierci pisarza co roku 19 listopada, a zatem w rocznicę tejże śmierci, odmawiana jest ekumeniczna modlitwa. Ostatnio komplet pocztówek *Schulz i Drohobycz* wydał w Drohobyczu Zenon Filipow. Dzięki tym wydarzeniom postać Brunona Schulza powoli staje się w rodzinnym mieście coraz bardziej znana.

Grzegorz Józefczuk

Legenda

Żonie Annie i Dzieciom – autor

1. Polonistyczne Centrum Naukowo-Informacyjne im. Igora Menioka Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki Gmach Biblioteki Uniwersyteckiej
adres: 82-100 Drohobycz ul. Łesi Ukrainki 2, Ukraina;
e-mail: polcentrum@wp.pl, Tel./fax: (0038) (03244) 511 22;
czynne codziennie 10.00-18.00 (klucze – Izba pamięci Brunona Schulza).

2. Państwowe Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, ul. Sienkiewicza (obecnie Izba Pamięci Brunona Schulza, Gmach Główny Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki, II piętro, ul. Iwana Franki 24)
Mieści się w d. gabinecie profesorskim, obok sali, w której pisarz uczył prac ręcznych. Izbę otwarto 19 listopada w 2003 roku staraniem Centrum Polonistycznego.

3. Ulica Brunona Schulza
Rada Miejska Drohobycza nazwała ją imieniem pisarza w roku 1991, z inicjatywy radnej Marii Galas, nauczycielki języka polskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie", wcześniej założycielki Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej w Drohobyczu.

4. Komisariat Policji Powiatowej (na miasto), ul. Sienkiewicza (obecnie Muzeum Krajoznawcze „Drohobyczyna", ul. Iwana Franki 32)
Pismo do Starostwa z 15 lutego 1924 roku: „Po przeprowadzeniu dochodzeń […] donosi się, że Bruno Schulz, zam. przy ul Floriańskiej l. 10 w Drohobyczu, zachowuje się tak pod względem politycznym, jak i moralnym bez zarzutu i w gronie tut. profesorów gimnazjalnych cieszy się dobrą opinią.[...]". W budynku d. komisariatu znajdują się pozostałości malowideł wykonanych przez Schulza w 1942 roku w tzw. willi gestapowca Feliksa Landaua, stolarza z Wiednia: *Czarny kot Baby Jagi, Dzieci, Staruszka z laską, Krajobraz z drzewem i ptakiem*. Malowidła odkrył 9 lutego 2001 roku niemiecki dokumentalista Benijamin Geissler. Odsłonięto je 19 lutego tego samego roku, a już 21 maja zostały skute i wywiezione z Drohobycza; 29 maja do tego czynu przyznał się Instytut Yad Vashem, gdzie trafiły: *Królowa, Krasnoludek, Stangret i powóz*.

5. Miejsce urodzin Brunona Schulza, mieszkanie i sklep bławatny Schulzów, Rynek 10 (obecnie dom mieszkalny)
Pod tym adresem 12 lipca 1892 roku urodził się Bruno Schulz; był trzecim dzieckiem (miał brata Izydora i siostrę Hannę) kupca z Sadowej Wiszni, Jakuba Schulza i Henrietty (Hendel) z Kühmerker. Rodzina Schulzów do 1912 roku mieszkała na I piętrze, a na parterze mieścił się sklep bławatny „Henriette Schulz"; w 1915 roku wojska rosyjskie spaliły dom. „Mieszkaliśmy w rynku, – czytamy w opowiadaniu Schulza *Nawiedzenie* – w jednym z tych ciemnych domów o pustych i ślepych fasadach, które tak trudno od siebie odróżnić. Daje to powód do ciągłych omyłek. Gdyż wszedłszy raz w niewłaściwą sień na niewłaściwe schody, dostawało się zazwyczaj w prawdziwy labirynt obcych mieszkań, ganków, niespodzianych wyjść na obce podwórza i zapominało się o początkowym celu wyprawy, ażeby po wielu dniach, wracając z manowców dziwnych i splątanych przygód, o jakimś szarym świcie przypomnieć sobie wśród wyrzutów sumienia dom rodzinny".

6. Państwowe Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, ul. Sienkiewicza (obecnie Gmach Główny Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki, ul. Iwana Franki 24)
Dwupiętrowy gmach, zbudowany według projektu architekta miejskiego Franciszka Jelonka, oddano do użytku w 1896 roku. Wcześniej szkoła średnia mieściła się w gmachu przy ul. Mickiewicza, najpierw jako Realne Gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa, a po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku jako Państwowe Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły. Bruno Schulz uczył się tu w latach 1902-1910, kiedy uzyskał maturę, a w latach 1924-1939, do chwili wybuchu II wojny światowej, pracował jako nauczyciel rysunku i prac ręcznych.

7. Dom Schulzów, ul. Floriańska 10 (obecnie mieszkanie prywatne, ul. Jurija Drohobycza 12)
Po likwidacji sklepu przy na Rynku 12 pisarz przeniósł się do domu siostry, Hanny Hoffman, na ul. Floriańską, gdzie mieszkał i tworzył w latach 1912-1941. W listopadzie 1941 roku musiał opuścić dom i przenieść się do getta, na ul. Stolarską 18. Postanowił wówczas zabezpieczyć prace plastyczne, manuskrypty literackie i obfitą korespondencję, którą latami gromadził, powierzając zbiory na przechowanie zaufanym osobom spoza getta. Po wojnie inż. Fajwel Schreier znalazł małą część rękopisów ukrytych na strychu i przesłał je w 1957 roku Jerzemu Ficowskiemu, do którego nigdy jednak nie dotarły. W 1989 roku na ścianie domu odsłonięto pierwszą tablicę pamiątkową; w tymże roku czasopismo literackie „Żowten" opublikowało w przekładzie Iwana Hnatiuka na język ukraiński opowiadanie Schulza *Sklepy cynamonowe*. Drugą tablicę umieszczono w roku 2002; widnieje na niej błędny napis: „W tym domu w latach 1910-1941 mieszkał i tworzył wybitny żydowski malarz i pisarz mistrz słowa polskiego Bruno Schulz 1892-1942".

8. Szkoła Powszechna im. Adama Mickiewicza („biała"), ul. Szkolna (obecnie siedziba organizacji społecznych, nadal ul. Szkolna)
Schulz był jej uczniem przed 1902 rokiem. Natomiast w 1933 roku, prócz lekcji w Gimnazjum Jagiełły, prowadził tu zajęcia w wymiarze 10 godzin tygodniowo. Uczniem szkoły był m.in. Włodzimierz Kiecuń, któremu pisarz udzielił kilkunastu darmowych lekcji rysunku.

9. Ratusz, Rynek
Pierwszy ratusz zbudowano w Drohobyczu w XVI wieku, a przebudowano w XVII. Z początkiem wieku XIX dawny ratusz zburzono, a w 1824 zbudowano nowy, według planu narzuconego przez władze z Wiednia. Był to gmach jednopiętrowy o wyglądzie „koszarowym". Przed I wojną zburzono go ponownie, pozostawiono jedynie wieżę. W latach 1926-1929 gmach przebudowano, m.in. dodano piętro i podwyższono wieżę. Jest to dzieło architektów lwowskich, Jana Semkowicza i prof. Marian Nikodemowicza (1890-1952; notabene jego syn Andrzej, kompozytor, mieszka w Lublinie). Starostą, a potem prezydentem miasta Drohobycza w latach 1932-1937 był Rajmund Jarosz; w jego prezydenckim gabinecie od 1932 roku wisiały rysunki Brunona Schulza, gdyż Jarosz, kupując prace artysty, wspomagał go w trudnej sytuacji materialnej. W latach sowieckiej okupacji na Ratuszu zawieszono wielki portret Stalina wykonany przez Schulza na polecenie nowych władz; ponieważ zanieczyściły go ptaki, autor, jak głosi anegdota, miał powiedzieć: „Nigdy zniszczenie dzieła nie sprawiło mi tak wielkiej satysfakcji".

10. Kościół parafialny p.w. św. Bartłomieja, ul. św. Bartłomieja (obecnie ul. Daniela Halickiego 12)
Najstarszy, obok katedry lwowskiej, późnogotycki kościół farny w Małopolsce Wschodniej, ufundowany w 1392 roku przez króla Władysława Jagiełłę. Potężny, pierwotnie ufortyfikowany, posiadał trzy baszty obronne drewniane, zaś czwartą murowaną, postawioną w XVI wieku (dzisiejszą dzwonnicę). Wewnątrz znajdowały się piękne freski, a także nagrobek Katarzyny Ramułtowej, żony żupnika drohobyckiego, z piękną rzeźbą alabastrową wykonaną w 1572 roku przez lwowskiego rzeźbiarza Sebastiana Czeszka. Ważna data z historii świątyni to rok 1648, kiedy Kozacy wymordowali wielu mieszczan, szukających w niej schronienia. Schulz przychodził do kościoła z uczniami; widziano go, jak klękał i żegnał się znakiem krzyża, więc wielu świadkom takich scen wydawało się, że autor zaginionej powieści *Mesjasz* przeszedł na katolicyzm; on jednak miał przede wszystkim szacunek do figury-osoby Chrystusa, którego chciał namalować.

11. Synagoga Wielka (Chóralna) i Mała (Stara), ul. Leona Reicha (obecnie ul. Pytlyga Orłyka)
Ponieważ Żydzi nie mogli mieszkać w obrębie miasta, w 1616 roku starosta drohobycki Mikołaj Daniłowicz przekazał im 1 łan królewski ziemi (około 30 morgów) i tak powstała dzielnica żydowska zwana Łanem. Tutaj najpierw w 1743 wybudowano Synagogę Małą (Starą), a obok w latach 1842-1865 zaczęto budować Synagogę Wielką (Chóralną), największą w Galicji Wschodniej. Za czasów sowieckich był tu sklep i magazyn mebli, natomiast już w niepodległej Ukrainie miejscowa gmina żydowska odzyskała synagogę, w której trwa nieustanny remont. Schulz wypisał się z gminy żydowskiej oficjalnie 8 lutego 1936 roku, m.in. po to, by móc zawrzeć związek małżeński z katoliczką Józefiną Szelińską, do czego jednak nie doszło.

12. Synagoga Reformowana (postępowa), róg ul. Kraszewskiego i Piłsudskiego (obecnie sala sportowa, róg ul. Schemena Alejchema i Mazepy)

13. Cerkiew p.w. św. Jura, ul. Słony Stawek (obecnie Filia Muzeum „Drohobyczyna", nadal ul. Słony Stawek)
Świątynia stoi na przedmieściu Zawieżna. Uchodzi za jedną z najpiękniejszych drewnianych cerkwi na Ukrainie. Zdobią ją trzy kopuły i galeria. Obok znajduje się dzwonnica w tym samym stylu, wewnątrz – ikonostas z 1651 i freski z 1691 roku. Schulz przychodził tu z uczniami gimnazjum, urządzając im lekcje historii sztuki.

14. Cerkiew p.w. św. Krzyża, ul. św. Krzyża (obecnie teren należący do Straży Pożarnej, Filia Muzeum „Drohobyczyna", ul. Zwarycka)
Jest to stara drewniana cerkiew, która od 1661 roku stoi na przedmieściu Zwarycz. Od frontu znajduje się wieża i galeria, wewnątrz zachowały się ślady fresków.

15. Cerkiew p.w. św. Trójcy i klasztor o.o. bazylianów, Plac św. Trójcy (obecnie greko-katolicka cerkiew katedralna, Rynek)
Budynek kościelny i klasztor ufundowali w 1697 roku dla karmelitów trzewiczkowych starosta drohobycki Marcin Chomętowski (zm. 1707) i skarbnik mozyrski Jan Stanisław Beklerski; w 1790 roku przeprowadzono kasację; po pożarze w 1825 roku do klasztoru pokarmelitańskiego przenieśli się bazylianie z ul. Stryjskiej.

16. Cerkiew p.w. św. św. Piotra i Pawła, ul. Stryjska (obecnie nadal ul. Stryjska)
XVIII-wieczne założenie obejmujące cerkiew i klasztor bazylianów; 1774-1984 bazylianie prowadzili kolegium, po pożarze w 1825 przenieśli się do klasztoru pokarmelitańskiego, w którym wcześniej umieszczono szkołę; natomiast swój klasztor, odbudowany w 1828 odstąpili szpitalowi miejskiemu.

17. Stary cmentarz żydowski, ul. Cmentarna (obecnie ul. Pytlyga Ordyka, na miejscu cmentarza znajduje się osiedle mieszkalne, typowe „blokowisko")
Ojciec pisarza, Jakub Schulz, zmarł 23 czerwca 1915 roku, a matka, Hendel-Henrietta Schulz – 23 kwietnia 1931 roku. Po śmierci rodziców Bruno zaprojektował ich nagrobek, a macewę wykonał rzeźbiarz, Ignacy Łobos, wspomagany przez adepta sztuki, późniejszego absolwenta warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, znanego rzeźbiarza, Adama Prockiego (1909-1990), twórcy m.in. pomników Pamięci ofiar obozu Gross-Rosen (1953) w Rogoźnicy oraz Poległym i pomordowanym w II wojnie światowej (1963) w Puławach. Prawdopodobnie na starym cmentarzu, w grobie rodziców, został także pochowany, zastrzelony przez gestapowca Karla Günthera, Bruno Schulz, o czym informował jego kolega, adwokat Izydor Friedman.

18. Nowy cmentarz żydowski, ul. Rychcika (obecnie na końcu ul. Pytlyga Orłyka, po drodze na Rychcice)
Według niektórych relacji, Schulz został pochowany właśnie tutaj – w zbiorowej mogile; jednak bardziej prawdopodobna jest wersja mówiąca, że miejscem jego spoczynku stał się stary cmentarz.

19. Sąd Grodzki, sąd pracy i areszt, ul. Stryjska (obecnie Gmach Uniwersytetu, Wydział Matematyczno-Fizyczny i Informatyczny, ul. Stryjska 3)
W latach 1939-41 w budynku mieściło się kolejno więzienie NKWD, Gestapo, a od 1944 ponownie NKWD. Tutaj we wrześniu 1940 roku aresztowano i przesłuchiwano Schulza pod zarzutem „nacjonalizmu ukraińskiego". Zarzut dotyczył obrazu, który przedstawiał radziecką konnicę witaną przez miejscową ludność. W obrazie, dotyczącym „wyzwolenia ludu Ukrainy" dominował błękit i żółcień, a zatem ukraińskie barwy narodowe, których publiczne eksponowanie było surowo zakazane. Tutaj był m.in. więziony Jerzy Maria Pilecki, autor mapy *Drohobycz Schulza* (2003), redaktor naczelny „Ziemi Drohobyckiej" (ostatni numer: Wrocław 2007, nr 19-20).

20. Poczta Główna, ul. Jagiellońska (obecnie Daniela Halickiego 21)
Stąd Schulz wysyłał listy m.in. do swoich muz: Romany Halpern, Debory Vogel, Józefiny Szelińskiej, Zofii Nałkowskiej, Anny Płockier, także do Witolda Gombrowicza, Artura Sandauera, Stanisława Ignacego Witkiewicza i wielu innych, w tym do Zenona Waśniewskiego (1891-1945). Waśniewski był kolegą artysty z Politechniki Lwowskiej, nauczycielem rysunków, malarzem, poetą i współwydawcą „Kameny"; to on zachował w Chełmie listy Schulza, parę rysunków i odbitki graficzne, a przede wszystkim jedyny rękopis prozy – opowiadania *Druga jesień*, który w postaci *facsimile* opublikował w roku 1973 wybitny znawca Schulza, Jerzy Ficowski (1924-2006).

21. Dworzec Główny PKP, ul. Rychcicka (obecnie Dworzec Kolejowy, Plac Zluki 1)
Kolej dotarła do Drohobycza w 1872 roku. Bruno Schulz rzadko korzystał z dworca kolejowego, niemniej zdarzało się to, kiedy wyjeżdżał z Drohobycza do Augustowa, Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Stryja, Warszawy, Zakopanego, Żywca, a także za granicę: do Wiednia (1914, 1916, 1917, 1923), Kudowy Zdroju (do sanatorium, sierpień 1921), do Sztokholmu (na wycieczkę, 26-29 sierpnia 1936) czy do Paryża (lipiec-sierpień 1938).

22. Apteka „Pod Opatrznością" Gorgoniusza Tobiasza, Rynek 15 (obecnie nadal apteka, Rynek)
Apteka posiada stary przedwojenny wystrój, w tym meble apteczne.

23. Apteka „Pod Archaniołem" (Artzów), róg ulic Piłsudskiego i Stryjskiej (obecnie róg Mazepy i Łesi Ukrainki)
W tejże aptece pracowała matka Alfreda Schreyera, Floretyna Artz. Stąd też rozpościerał się właściwy widok na „Ulicę Krokodyli" (Stryjską). „Aż wreszcie na rogu ulicy Stryjskiej weszliśmy w cień apteki – czytamy u Schulza w opowiadaniu *Sierpień*. – Wielka bania z sokiem malinowym w szerokim oknie aptecznym symbolizowała chłód balsamów, którym każde cierpienie mogło się tam ukoić. I po paru jeszcze domach ulica nie mogła już utrzymać nadal *decorum* miasta, jak chłop, który wracając do wsi rodzimej, rozdziewa się po drodze z miejskiej swej elegancji, zamieniając się powoli, w miarę zbliżania do wsi, w obdartusa wiejskiego".

24. Dom Sierot Żydowskich, ul. Sobieskiego (obecnie mieści się tutaj Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Pedagogicznego, ul. Łesi Ukraińki 46)
Idea wzniesienia gmachu powstała dzięki inicjatywie Eliasza Feuersteina, a zrealizował ją jego syn Jakub. Budowę rozpoczęto w 1913 roku pod kierunkiem Franciszka Jelonka, miejskiego architekta, a ukończono 11 listopada 1928 roku jako fundację pod nazwą „Dom Sierot Żydowskich, prowadzoną przez żydowską gminę wyznaniową. Podczas wojny Niemcy urządzili w tym budynku „Arbeitsamt", gdzie, według informacji Harry'ego Zeimera, ucznia z czasów wojny, Schulz miał wykonać polichromię na suficie.

25. Żydowski Dom Starców, ul. Mickiewicza (obecnie Biblioteka Miejska, ul. Szewczenki 27)
W czasie wojny pisarz katalogował i segregował skradzione przez Rosjan zbiory biblioteczne; później analogiczną pracę wykonywał dla Niemców – obejmowała ona m.in. porządkowanie archiwów klasztoru o.o. jezuitów z Chyrowa i księgozbiorów okolicznych bibliotek. W prywatnych drohobyckich bibliotekach można do dzisiaj natrafić na liczne książki ze stemplami Chyrowa i bibliotek miejscowych, których przed wojną było zdecydowanie więcej niż obecnie; były to: Biblioteka Polminu, Kolejowa, Sokoła, Związku Strzeleckiego.

26. Willa Rajmunda Jarosza, ul. Mickiewicza (obecnie budynek jest własnością uniwersytetu i przechodzi długotrwały remont; przeznaczony jest na rektorat, ul. Szewczenki 23)
Rajmund Jarosz (1875-1937) był starostą, a od 1932 roku prezydentem Drohobycza i właścicielem Zdrojowiska Truskawiec, Prezesem S.A. „Zdroje Truskawieckie" (1911-1937). Posiadał istniejącą tamże do dzisiaj, wybudowaną w latach 20., willę „Goplana" (obecnie muzeum), na której znajduje się upamiętniająca go tablica. W 1928 roku w Domu Zdrojowym urządził wystawę prac Schulza. Posiadał wiele rysunków pisarza, które kupował od niego, gdy ten miał problemy finansowe. W czasie okupacji hitlerowskiej w jego willi mieściło się kasyno wojskowe; ponoć i tutaj Schulz miał wykonać malowidła ścienne.

27. Kino „Wanda", ul. Ślusarska 3 (obecnie ul. Stefana Bandery)
Bruno był jeszcze chłopcem, kiedy jego starszy brat interesował się filmem i zapraszał go do uczestniczenia w seansach, na których pokazywano nieme filmy w jego drohobyckim kinie „Urania". To o tych właśnie seansach Schulz pisze w *Nocy lipcowej*: „Wieczory tego lata spędzałem w kinoteatrze miasteczka. Opuszczałem go po ostatnim przedstawieniu. Z czarności sali kinowej rozdartej poplochem latających świateł i cieni wchodziło się do cichego, jasnego westybulu, jak z bezmiaru nocy burzliwej do zaciszne gospody. Po fantastycznej gonitwie po wertepach filmu uspokajało się zgonione serce po ekscesach ekranu w tej poczekalni jasnej, zamkniętej ścianami od naporu wielkiej patetycznej nocy, w tej przestrzeni bezpiecznej, gdzie czas ustał od dawna [...]". Podczas pobytów w kinie przyszło zamiłowanie pisarza do X Muzy. Wittlinom opowiadał, że przełomowe znaczenie miały dla niego filmy Walta Disneya.

28. Teatr Miejski, Plac Teatralny (obecnie Muzyczno-Dramatyczny Teatr im. Jurija Drohobycza, nadal Plac Teatralny)
Schulz zaglądał do teatru, co potwierdza jego proza: „Raz nawet poszliśmy do teatru – czytamy w *Sklepach cynamonowych*. Znaleźliśmy się znowu w tej wielkiej, źle oświetlonej i brudnej sali, pełnej sennego gwaru ludzkiego i bezładnego zamętu. Ale gdy przebrnęliśmy przez ciżbę ludzką, wynurzyła się przed nami olbrzymia bladoniebieska kurtyna, jak niebo jakiegoś innego firmamentu". Podczas Międzynarodowych Festiwali Brunona Schulza w teatrze odbywało się wiele imprez inspirowanych twórczością artysty.

29. Stancja Józefiny Szelińskiej, boczna ul. Sobieskiego (obecnie ul. Karmańskiego)
Józefina Szelińska, od roku 1936 oficjalna narzeczona Brunona Schulza, mieszkała na stancji u pp. Zarębów, urzędnika starostwa i jego żony, a zarazem swojej koleżanki z pracy. Urodziła się 5 stycznia 1905 roku w Brzeżanach, w rodzinie żydowskiej; jej ojciec, Zygmunt Schrenzel, adwokat, zmienił nazwisko na Szeliński po przejściu na katolicyzm. Szelińska była osobą wykształconą; w 1929 roku ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie – uzyskała tytuł doktora filozofii w zakresie polonistyki i historii sztuki jako przedmiotu dodatkowego; stopień magistra polonistyki uzyskała w 1931 roku (dyplom u prof. Juliusza Kleinera), a rok później zdała nauczycielski egzamin państwowy. Jako nauczycielka w latach 1930-1934 pracowała najpierw w Jarosławiu, a potem w drohobyckim Gimnazjum Prywatnym im. Henryka Sienkiewicza; następnie, w latach 1935-1938, była zatrudniona w warszawskim GUS-ie, a w latach 1938-1939 była nauczycielką w Stryju. Na początku wojny ukrywała się w Laskach, gdzie pracowała w kuchni; natomiast w latach 1942-1944 pracowała w bursach Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie; uczyła także na tajnych kompletach na warszawskim Kole. Po wojnie była nauczycielką w Gdańsku, następnie pracowała tamże w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, m.in. – do roku 1968 – na stanowisku kierowniczym; w 1973 roku przeszła na emeryturę. W przeddzień urodzin Schulza, 11 lipca 1991 roku, zmarła śmiercią samobójczą. Przyjmuje się, że to spod jej pióra wyszedł *de facto* pierwszy polski przekład *Procesu* Franza Kafki (1936), ze względu na to, że była osobą w kręgach literackich nieznaną, podpisany przez Schulza (który go przejrzał). Znajomość pisarza z Szelińską przypada na lata 1933-1937; to jej autor dedykował *Sanatorium pod Klepsydrą*. Narzeczona posiadała ok. 200 listów Schulza; zaginęły one w pożarze jej rodzinnego domu w Janowie koło Lwowa; ocaliła jedynie prace plastyczne artysty, w tym własne portrety. Józefina Szelińska bardzo ciężko przeżyła rozstanie z Schulzem; usunęła się w cień; nigdy nie zabrała publicznie głosu na temat pisarza (prowadziła jednak korespondencję z Jerzem Ficowskim); do końca życia egzekwowała wymóg kryptonimowania swojego imienia i nazwiska w rozmaitych opracowaniach dotyczących Schulza.

30. Gimnazjum Prywatne im. Henryka Sienkiewicza, ul. Szewczenki (obecnie dom mieszkalny, ul. Adama Mickiewicza 8)
Miejsce pracy Józefiny Szelińskiej w latach 1930-1934 (do tejże szkoły chodził ostatni żyjący w Drohobyczu uczeń Brunona Schulza – Alfred Schreyer).

31. Zakład fotograficzny Bertolda Schenkelbacha, ul. Szewczenki (obecnie dom mieszkalny, ul. Adama Mickiewicza 3)
Bertold Schenkelbach (1983-1942) to znakomity fotograf-samouk, turysta, narciarz, taternik, zakochany w Huculszczyźnie. Przełomowy był dla niego rok 1926: w konkursie Polskiego Przemysłu Fotograficznego w Poznaniu zdobył drugą nagrodę. Najważniejsze jego prace powstały w latach 1927-38; były to widoki Drohobycza, które zachowały się częściowo w postaci pocztówek. Z Schulzem utrzymywał przyjacielskie stosunki – dostarczał mu szklane płyty, wykorzystywane przez art